

Barbara Falinska
Warszawa

DIALEKTY SZTOKAWSKIE WOBEC NIESZTOKAWSKICH W ŚWIETLE LEKSYKI TKACKIEJ

Przez leksykę tkacką rozumiem słownictwo związane z całym procesem uprawy lnu i konopi oraz obróbki włókna roślinnego i zwierzęcego. Materiał południowosłowiański, którym dysponowałam, pochodzi z dwóch podstawowych źródeł, mianowicie z badań bezpośrednich, które przeprowadziłam kilkanaście lat temu, w dużym stopniu korzystając z życzliwej pomocy miejscowych językoznawców i etnografów oraz z literatury etnograficznej publikowanej i archiwalnej, a także ze słowników.

Celem moich badań nie było opracowanie atlasu gwar południowosłowiańskich. Zastosowałam metodę kartograficzną jedynie dlatego, by materiały porównawcze, stanowiące tło dla polskiej leksyki tkackiej¹, przedstawić w sposób najbardziej wyrazisty. Przykładowo wybrane mapy, opracowane w sposób schematyczny, mają posłużyć do zilustrowania następujących zagadnień: a) wewnętrznych podziałów dialektów sztokawskich, b) stosunku dialektów sztokawskich do kajkawskiego i czakawskiego, c) związków dialektów serbsko-chorwackich z dialektami słoweńskimi, macedońskimi i bułgarskimi, d) związków dialektów południowosłowiańskich z zachodnią Słowiańszczyzną.

Leksyką tkacką interesowali się przede wszystkim badacze historii kultury materialnej i etnogenezy Słowian. Jak wiadomo, już przed wiekiem zastosowano w Szwajcarii tzw. metodę paleontologiczno-lingwistyczną, która zapoczątkowała nowy dział badań językoznawczych - etnolingwistykę.²

Aby zrekonstruować pierwotny obraz słowiańskiej techniki tkackiej Lubor Niederle³ porównał we wszystkich słowiańskich językach nazwy 6 podstawowych czynności, takich jak przedzenie, motanie, suknię, snucie, nawijanie na nawój i tknię, nazwy 9 narzędzi lub części narzędzi, mianowicie cierlicy, wrzeciona, pręś-

licy, prześlিকা, warsztatu tkackiego, nawoju i grzebienia tkackiego, służącego do przybijania wątku oraz nazwy kilkunastu innych desygnatów. Stwierdziwszy stosunkowo niewielkie zróżnicowanie etymologiczne nazw (*stan - krośna* w odniesieniu do warsztatu tkackiego i *nawój - vratidlo* w odniesieniu do części tego warsztatu) wysnuł wniosek, że terminologia tkacka musi odzwierciedlać stan prasłowiański, ponieważ nie do pomyślenia jest, aby wychodząc z jednego kraju mogła się w takim stopniu upowszechnić. Wniosek ten z kolei posłużył do stwierdzenia, że Słowianie z końca doby pogańskiej posługiwali się już międlicą, grzebieniem do czesania lnu, wrzecionem i prześlumą, motowidłem i oczywiście posiadali warsztat tkacki, który miał konstrukcję wertykalną - według jednych badaczy, horyzontalną - według innych, co jednak do tej pory nie zostało definitywnie rozstrzygnięte.

Słownictwo tkackie można podzielić na dwie grupy.⁴ Do pierwszej, ilościowo mniejszej, należą nazwy odnoszące się do najstarszych chronologicznie warstw kulturowych krajów słowiańskich. W drugiej grupie znajduje się leksyka wskazująca na późniejsze zmiany, na różnorodność procesów historycznych, na niejednakowy stopień ich natężenia w rozmaitych okresach i na rozmaitych obszarach. Tak więc z jednej strony słownictwo to dostarcza informacji o najstarszym okresie formowania się plemion i powstawania państw na ziemiach Europy, z drugiej zaś jest źródłem dla rekonstrukcji wielu późniejszych epok - po współczesność.⁵

Tradycyjna terminologia tkacka, znajdująca się już niewątpliwie w końcowej fazie swojego rozwoju, wykazuje duży stopień zróżnicowania geograficznego i to zarówno w skali ogólnosłowiańskiej, jak i w obrębie poszczególnych języków narodowych. Wśród ponad 300 desygnatów związanych z omawianym kręgiem realiów nie stwierdza się niemal zupełnie desygnatów jednonazwowych.

Jak wynika z analizy około 100 map południowosłowiańskich w skali całego terenu, jak i w obrębie poszczególnych języków przeważa zróżnicowanie leksykalne lub leksykalno-słowotwórcze. Map czysto słowotwórczych, o jedynej podstawie derywacyjnej, jest stosunkowo niewiele. Uderzające jest natomiast bogactwo podziałów semantycznych.

Spśród różnych przyczyn zróżnicowania leksykalnego za podstawową uważane są wpływy obce, wiążące się z kulturą zachodnioeuropejską, idącą na Słowiańszczyznę z Niemiec⁶ i obejmująca

Śląsk, Morawy, północne Czechy oraz południową Małopolskę, część Ukrainy, Słowenii i część Chorwacji. Udoskonalone typy narzędzi, takich, jak np. kołowrotek czy warsztat tkacki, zapożyczano razem z nazwami, co powodowało rozchwiewanie się zakresów znaczeniowych nazw rodzimych, zweźnianie lub przesuwanie się ich znaczeń, a także wychodzenie nazw rodzimych z użycia.

W Słowiańszczyźnie południowej poza niemieckimi mamy zapożyczenia włoskie, rumuńskie, tureckie i greckie, które wywarły zasadniczy wpływ na zmiany zasięgów i znaczeń nazw rodzimych.

Z ogólnosłowiańskiego tła dialekty południowosłowiańskie wyróżniają się szczególnie dużym stopniem zróżnicowania leksykalno-semantycznego. Nawet tak powszechnie znane nazwy roślin sianych na włókno, jak *lan* i *konoplje* mają tutaj również leksykalne odpowiedniki. W niektórych gwarach słoweńskich i kajkawskich, a jak wskazują źródła historyczne także czakawskich, są nimi nazwy *slń. predin*, *slń. i chrw. preja*, *predivo* (*sejali so dve vrsti preje, ta kratko in ta dolgo*), nie licząc pożyczki tureckiej w formach *četen*, *četan*, *keten* na obszarach Chorwacji, Bośni i Hercegowiny. Konopie w dialektach szumadyjsko-wojwodińskich mają nazwę *kudelja*, a w północnozachodnich gwarach bułgarskich znane są jako *gžrsti*, czego potwierdzeniem jest *gžrstelnik* w znaczeniu 'nomen loci'.

Prasłowiańska nazwa **pręsti* ma fonetyczne odpowiedniki na wszystkich obszarach językowych, ale w południowej Słowiańszczyźnie, (z wyjątkiem Słowenii i Slawonii) znaczenie jej uległo zweźnieniu do 'przedzenia włókna wyłącznie na osnowę'. Przedzę na watek uzyskuje się przez *druganie* lub *mahanje* jej na przyrządzie podobnym do wrzeciona, ale większym i nie mającym przęślika. Rekompensata jakgdyby w dialektach południowych jest prefiksalna forma czasownika *prīpredati*, *preprida* w znaczeniu innym niż podstawowe, mianowicie 'skręcania dwóch lub kilku nici razem'. To samo znaczenie ma m.in. również wspomniana wyżej nazwa *drugati*.

Analiza map południowosłowiańskich, dokonywana pod kątem stosunku dialektów sztokawskich do niesztokawskich, w wielu wypadkach potwierdza wnioski, które dla obszaru południowosłowiańskiego sformułowali P. Ivić m.in. w opublikowanym w Polsce artykule: Podstawowe cechy charakterystyczne rozmieszczenia izoglos południowosłowiańskiego obszaru językowego⁷ oraz D. Brozović w artykule: Dijalekatska slika hrvatsko-srpskoga jezičnog prostora.⁸

Potwierdza się na wielu mapach główna teza P. Ivicia, że większość najważniejszych izoglos biegnie w kierunku północ - północny wschód // południe - południowy zachód, czyli w kierunku odpowiadającym różnym drogom osiedlania się Słowian na Bałkanach.

Leksyka tkacka wieloma przykładami dokumentuje stwierdzenie, że cechy, które stanowią pomost do języków północnosłowiańskich nie występują wzdłuż granicy północnej południowosłowiańskiego obszaru językowego, lecz na jego biegunach wysuniętych na zachód i północny zachód oraz wschód i północny wschód.

Zachodni biegun południowej Słowiańszczyzny powiązany jest z Zachodnią Słowiańszczyzną znaczną liczbą wspólnych prasłowiańskich nazw w ich pierwotnych znaczeniach, z drugiej strony nowszą techniką i zapożyczeniami niemieckimi.

Zasięgi geograficzne nazw obejmują mniejsze lub większe obszary. W południowej Słowiańszczyźnie - jeśli idzie o jej zachodni biegun - najczęściej wyodrębniają się gwary kajkawske (lub tylko ich zachodnia część), które czasami łączą się z sąsiednimi dialektami słoweńskimi, czasami z dialektami czakawskimi lub ich częścią, ze sztokawskimi dialektami chorwackimi, a niekiedy także z dialektami Hercegowiny i Bośni.

Gwary słoweńskie oraz chorwackie gwary kajkawske i czakawske nawiązują do całej zachodniej Słowiańszczyzny, albo tylko do obszaru niektórych języków zachodniosłowiańskich, np. do czeskiego i słowackiego, do słowackiego i polskiego lub tylko do obszaru jednego z nich. Obszar środkowej Słowacji w kilkunastu wypadkach wykazuje tzw. jugoslawizmy.

Omawiany zespół dialektów charakteryzuje się ponadto odrębnym swoistym rozwojem, w którego wyniku wytworzyło się wiele zmian semantycznych i leksykalnych, a także paralelizmów słowotwórczych. Południową część tych gwar, szczególnie gwary czakawske, cechuje dość duża liczba tzw. dalmatyzmów (np. molineja w znaczeniu 'kołowrotka').

Niektóre zasięgi nazw tkackich sygnalizują: a) podział dialektów sztokawskich na część wschodnią i zachodnią.

b) wyodrębnianie się Sławonii,

c) wyodrębnianie się strefy szumadyjsko-wojwodińskiej lub podział tej strefy na część zachodnią i część wschodnią, wykazującą powiązania z dialektami zecko-sjenickimi, kosowsko-resawskimi i prizreńsko-timockimi.

d) dość silne związki dialektu przyreńsko-timockiego lub przyreńsko-timockiego i kosowsko-resawskiego z obszarem macedońskim i bułgarskim lub zachodniobułgarskim. Mapy ilustrujące te związki wyraźnie wskazują na rolę pomostu, jaka spełnia język macedoński między zachodnią i wschodnią częścią południowej Słowiańszczyzny.

Jeśli idzie o biegun drugi, wschodniopółdniowosłowiański, zwracają uwagę przede wszystkim trzy, w świetle leksyki tkackiej dość charakterystyczne cechy. Są to:

1) związki z biegunem zachodnim, przerwane obszarem dialektów sztokawskich w mniejszym lub większym rozprzestrzenieniu terenowym i w rozmaitych powiązaniach z sąsiednimi gwarami,

2) związki ze wschodnią Słowiańszczyzną, a nieco rzadziej również i z zachodnią,

3) wyodrębnianie się wschodniej części dialektów bułgarskich z ogólnego tła dialektów południowosłowiańskich.

Zapoczątkowane już w okresie prasłowiańskim różnicowanie się terminologii tak pod względem leksykalnym (*krosna* - *stan* 'warsztat tkacki'), jak i słowotwórczym (*bidlo* - *bijadlo* 'część warsztatu służąca do przybijania wątku do płótna') nieustannie się pogłębiało ze znanych powszechnie przyczyn historycznych i geograficznych, przede wszystkim jednak ze względu na niewspółmierny rozwój techniki, wskutek czego dziś jeszcze stwierdzamy występowanie narzędzi starych, prymitywnych obok ich nowych ulepszonych form. Dziś jeszcze w wielu punktach Słowiańszczyzny przedzie się za pomocą wrzeciona i kołowrotka, choć np. w Czechach i Słowenii już przed wiekiem były na wsiach w użyciu kołowrotki z podwójnymi szpulami, na które jednocześnie nawijały się nici dzięki skręcaniu włókna i jedną i drugą ręką. Mimo upowszechnienia się snowadeł obrotowych jeszcze nie zanikło całkowicie snucie naścienne lub snucie naziemne.

Izoleksy, izomorfy i izosemy odbijają zasięgi rozmaitych faz rozwojowych poszczególnych wytworów kultury, z których każdy - jak pisze Kazimierz Moszyński⁹ - "miał jakiś określony punkt wyjścia w przestrzeni. Rozchodząc się stamtąd w różne strony świata jako tzw. fala kulturowa, ulegał rozwojowi, tzn. rozmaitym zmianom. Geograficzne zasięgi wszystkich faz tej jego zmienności, czyli faz rozwojowych, prawie nigdy nie zgadniają się dokładnie ze sobą; tam np., dokąd dotarła faza najstarsza lub jedna ze środkowych, niekoniecznie musiała dotrzeć najmłodsza itp. Innymi słowy, z upływem lat różno-

wieczne fazy danego wytworu ulegają niejako rozłożeniu w płaszczyźnie przestrzennej; tym samym ich układ chronologiczny zostaje wymieniony na przestrzenny⁸. Badając i porównując ze sobą geograficzne zasięgi tych faz, etnograf czy etnolog rekonstruuje dzieje danego wytworu, czyli współczesny układ przestrzenny wymienia z powrotem na chronologiczny, co również czyni dialektolog, badając i porównując zasięgi nazw, ich strukturę i zakresy znaczeniowe.

Celowość badania podziału gwar na podstawie zjawisk leksykalno-słowotwórczo-semantycznych była już wielokrotnie uzasadniana. Geografia słów i znaczeń odgrywa bowiem istotną rolę w ustalaniu związków języków literackich z dialektami, w badaniu historii języków, w badaniu wzajemnych wpływów kultur narodowych, a także w próbach rekonstrukcji struktury semantycznej prajęzyka. Problemom tym poświęcono wiele miejsca w literaturze. Coraz bardziej podkreśla się rolę badań leksykalno-semantycznych, stwierdzając, że są one nie mniej ważne od badań gramatycznych. "Jeśli bowiem podstawowe cechy systemu gramatycznego będą częściej pokrywać się z granicami języków, to pojedyncze słowa i ich znaczenia będą swoimi zasięgami te granice przecinać. Być może wyjaśnią niestwierdzone dotychczas sfery wspólnego życia narodów i wzajemnych wpływów kulturowych"¹⁰. Słowa bowiem - jak pisał Witold Doroszewski - "są jak mosty przerzucone nad wiekami, z których można oglądać treść upłynionych wydarzeń"¹¹.

ODSYŁACZE

¹ B. Falińska, Polskie słownictwo tkackie na tle słowiańskim, Wrocław, Ossolineum, t. I - 1974, t. II - 1977, t. III - 1980.

² K. Moszyński, O sposobach badania kultury materialnej Praszówian, Ossolineum, Wrocław 1962, s. 39.

³ L. Niederle, Slovanské starožitnosti, Život starých slovanů, Praha, t. III, z. I, s. 338.

⁴ O.N. Trubačev; Remeslennaja terminologija v slavjanskich jazykach, Moskwa 1966, s. 141-142, 391-392, 406.

⁵ K. Moszyński, Przyczyny zróżnicowania kultury ludowej, "Lud Słowiański", t. IV, s. 110B-111B.

⁶ K. Moszyński, Kultura ludowa Słowian, t. I, Warszawa 1967.

⁷ Z badań nad językami Jugosławii, Zeszyty Językoznawcze
Nr 7, PWN, Warszawa 1963, s. 97 i n.

⁸ Radovi Fil. fak. 8, Zadar, 1970, s. 5 i n.

⁹ K. Moszyński, Kultura ludowa Słowian, t. I, Warszawa 1967,
s. 16-17.

¹⁰ S. Urbańczyk, Uwagi o semantyce w Ogólnosłowiańskim atlasie
lingwistycznym, Materijały i issledowanija po obszczesławianskomu
lingwisticzeskomu atlasu, Moskwa 1968, s. 12.

¹¹ O kulturę słowa, t. I, Warszawa PWN 1962.